

# SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Czwartek 17 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy  
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MŁOCIECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 14.  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WAJSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miernymy jednosłownym na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca Terminy mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

**Zmiana rządu w Japonii.** Wielką niespodzianką w Europie wywołała wiadomość o dymisji gabinetu liberalnego w Tokio w momencie dużego sukcesu dyplomacji japońskiej na terenie Ligi Narodów w sprawie zatargu mandzurskiego. Stąd zdaje się zbyt pochopnie wyciągnięto wnioski, że dymisja gabinetu Wakatsuki nie jest związana z konfliktem chińsko-japońskim, a jej przyczyną szukać należy w sytuacji wewnętrznej politycznej państwa Mikada.

Japonia jak wiele innych państw przeżywa kryzys ekonomiczny i aczkolwiek kryzys ten nie jest w Japonii tak ostry jak np. w Anglii lub Niemczech tem niemniej w ostatnich czasach zaznaczyła się gwałtowna ucieczka złota z banków japońskich, wywołująca depresję i panikę w życiu gospodarczym państwa. Zatarg chińsko-japoński odegrał rolę kropki, która przepelniała pułap, trzeba bowiem pamiętać, że japońska opinia publiczna przebiegu sprawy mandzurskiej w Lidze Narodów bynajmniej nie uważa za sukces zdającą od rządu energicznych działań w celu skutecznej obrony interesów japońskich w Mandżurii. Gdyby nie zatarg chińsko-japoński rząd premiera Wakatsuki nie byłby się naraził radzie wojennej, instytucji pozostającej pod osobistym kierownictwem cesarza, niezależnej od rządu i cieszącej się wielkim autorytetem w kraju.

Rada wojenna uważała politykę gabinetu Wakatsuki w sprawie Mandżurii za zbyt łagodną i nieporozumienia, które dość często miały miejsce pomiędzy dowództwem wojsk okupacyjnych a rządem premiera Wakatsuki działają prawdopodobnie za jej cichą aprobatą.

Nowy gabinet premiera Inukai jest rządem osobowości cieszących się zaufaniem rady wojennej i kół militarnych i jako taki będzie niewątpliwie wykonywać jej program. Pierwszym zadaniem nowego rządu będzie kategoryczne żądanie opuszczenia przez wojska chińskie Mandżurii i wycofanie się za Wielki Mur chiński. Dowódca oddziałów wojskowych pod Czcin Czou już takie ultimatum posłał gen. Ciang Sue Lian-gowi. Komisja ankieta Ligi Narodów powołana do badania zatargu chińsko-japońskiego, w łonie gabinetu Inukai nie wielu znajdzie entuzjastów i być może gdy zjedzie na miejsce nie wiele będzie miała do roboty, gdyż japończycy wprowadzą już ład i porządek.

W parlamencie nowy rząd opiera się o stronnictwo konserwatywne (seiyukai). Prasa sowiecka twierdzi, iż rząd Inukai będzie rządem przejściowym dla załatwienia zatargu mandzurskiego i przeprowadzenia drażliwych (jakichbyś innych) zarządzeń w dziedzinie polityki wewnętrznej mających na celu zepchnięcie ciężaru kryzysu ekonomicznego na barki klasy pracującej. Narazie takim „drażliwym” zarządzeniem jest zakaz wywozu złota. Według oświadczenia premiera Inukai rząd za wszelką cenę będzie starał się utrzymać nienaruszony zapas złotowy w wysokości 500 milionów jen w złocie jako zabezpieczenie obrotu banknotów.

**Hitler straszakiem.** Niezwykle cenne i wyjaśniające w dużym stopniu rolę Hitlera, oświadczenie uczynił przed kilkoma dniami kanclerz Brüning na konferencji prasowej w Berlinie. Na zapytanie jak rząd obecny myśli zapobiec temu, aby przedstawiciele hitlerowców po ewentualnym dojdzie do władzy nie zaczęli stosować metod nielegalnych kanclerz udzielił następującej cynicznej odpowiedzi: „Jeśli zagranica tak bardzo obawia się ruchu hitlerowskiego to powinna przyjść z pomocą

## Niemcom i uregulować sprawę odszkodowań.

Oświadczenie to bardzo szczerze wyjaśnia, że Hitler ze swoją bombastyczną propagandą jest jedynie narzędziem w rękach kanclerza dla straszenia wierzycieli w celu uzyskania ulg przy placeniu zobowiązań. W języku zwykłym takie manipulacje nazywają się szantażem. Kanclerz Brüning jest pod tym względem pojętym uczniem Stresemana, który całą politykę zagraniczną Niemiec oparł na straszeniu i szantażowaniu wierzycieli Niemiec niebezpieczeństwem komunizmu wewnątrz lub sojuszem z Sowietami.

**Konferencja finansowa w Berlinie.** Oświadczenie Brüninga nabiera szczególnego znaczenia ponieważ zostało złożone w chwili gdy w Berlinie rozpoczęły się narady z wierzycielami zagranicznymi w sprawie prolongaty 6 miliardów krótkoterminowych kredytów, których termin płatności upływa w lutym 1932 roku. Wystąpienie Hitlera i oświadczenie Brüninga miały widocznie zrobić nastrój.

Narada finansowa w Berlinie ma dla Niemiec pierwszorzędne znaczenie, wycofanie bowiem 6 miliardów kredytów równałoby się klęsce finansowej. Decydującą rolę w całej sprawie odegrała Francja, wobec której zobowiązania Niemiec są największe bo wynoszą 1.399 milionów franków. Przedwstępne pertraktacje były już prowadzone przez ambasadora niemieckiego w Paryżu zaraz po powrocie premiera Laval'a z Waszyngtonu. Czy doszło wówczas do jakiegoś porozumienia niewiadomo, rozmowy te bowiem otoczone były tajemnicą. Sz.

## ZDEMASKOWANIE ZAMACHÓW KOMUNISTYCZNYCH

LIPSK. PAT. — Policja kryminalna wykryła we wtorek w mieszkaniach członków partii komunistycznej w mieście Torgau (Saksonia) i okolicy znaczną ilość broni białej i amunicji. U wielu podejrzanych osób przeprowadzono rewizje domowe, przyczem skonfiskowano wielkie ilości rewolwerów i innej broni oraz duże zapasy amunicji. Według komunikatu policji, komunistki planowały dokonanie szeregu zamachów

## O kary cielesne w szkołach

**ANORMALNE STOSUNKI W B. ZABORZE PRUSKIM.**  
WARSZAWA. PAT. — Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano wniosek Klubu Narodowego, Ch. D., Str. Ludowego, NPR i PPS w sprawie bicia dzieci za niekupowanie kartek pocztowych na imienny Marszałka Piłsudskiego. Sprawę referował pos. Kordecki z Kl. Nar. Przedstawiciel rządu wyjaśnił, że niedopuszczalne wypadki bicia dzieci, jakie zaszły, nie wynikały z jakiegokolwiek przymusu kupowania i wysyłania kartek. Fakty, jakie zaszły, miały zupełnie inne podłoże. Nauczyciele winni bicia dzieci wbrew obowiązującemu nakazowi z roku 1921 zostali już pociągnięci do odpowiedzialności.

## WZROST BEZROBOCIA

WARSZAWA. (Pat). Liczba bezrobotnych w dniu 11 grudnia r. b. na całym terenie państwa polskiego wynosiła 268.137 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6.173.

## Przywódca Centrolewu przed Sądem

MOWA PROKURATORA GRABOWSKIEGO

WARSZAWA, 16,12 (tel. własny). — O godzinie 10 w dalszym ciągu przemawiał prokurator Rauze, który prowadził rzecz oskarżycielską przez cały dzień wczorajszy. Prokurator Rauze rozpatruje dzisiaj kwestię przygotowywania kadr rewolucyjnych i milicji PPS. Akcje, która miała być początkiem zdobycia broni przez lud, prowadziła PPS. Siła rewolucji jest entuzjazm mas, a słabością jej brak militarnych środków. Kierownicy wiec zmiernają do pociągnięcia policji i wojska do spóżytkowania ich dla celów rewolucji; są to nakazy wszystkich inżynierów powstań. Prócz tego jednak dla zapewnienia powodzenia trzeba mieć zwycięską własną siłę zbrojną. Próba początkowa przejawiała słabą działalność w wystąpieniach w Warszawie i w wielu miastach, ale w dalszym większym zakresie akcja prowadzona była na terenie Turu i partyjni milicji PPS, działającej, jako ramię Centrolewu. Z instrukcji Nr 1 widać, jak znakomita organizacja po siadała ta milicja, dzieląca się na komendy dzielnicowe, na drużyny, oddziały i sekcje. Przedstawiciele służby bezpieczeństwa zeznała, że z samego Krakowa było 300 milicianów. Mieliśmy fragment wystąpienia uzbrojonej milicji — milicje strzelającej w Tarnowie. Według zeznań świadków, liczba milicianów w Warszawie wynosiła 500 członków, nie mówiąc o młodzieży TURa, stanowiącej bardzo poważną część siły zbrojnej PPS. Przeciwnie tutaj poseł Arciszewski oświadczył, że kiedyś na zebraniu komitetu wołał do robotników: kupujcie broń, brońcie się i mówili dalej: my nigdy nie pozwolimy zepchnąć się do roli pomocników. Nie chcę, by obrona rzuciła piaskiem w oczy. Stwierdzam, iż się

## Budżet Prezydenta Państwa

Obrady komisji budżetowej

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła w dniu 16 bm. do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1932—33. Przed porządkiem dziennym poseł Czapiński złożył w imieniu PPS oświadczenie, twierdząc, że budżet jest kompromisowy, że poprawki opozycji nie są przyjmowane i wyznaczony na opracowanie budżetu czas jest zbyt krótki, wobec czego klub PPS rezygnuje ze stawiania poprawek. Podobnej treści oświadczenie złożył imieniem Str. Ludowego pos. Malinowski. Poseł Chądzyński w imieniu NPR przyłączył się do powyższego oświadczenia.

Z kolei komisja przystąpiła do preliminarza budżetu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawozdawca poseł Hutten-Czapkiński wskazał, że preliminarz ten wynosi do dochodów 203,500, w wydatkach 3,284 tys. zł., czyli mniej niż budżet na rok 1931—32. Mówca wskazuje, że uposażenie p. Prezydenta zamast 300 tysięcy złotych zgodnie z jego życzeniem ma wynosić 250 tysięcy, gdyż p. Prezydent zrezygnował z 15-procentowego dodatku.

Pos. Chądzyński twierdzi, że budżet Prezydenta Rzeczypospolitej jest za wysoki i sądzi, że przedją znacznie większe propozycje oszczędnościowe. Pos. Czapiński zwraca uwagę na zbyt wysokie wydatki reprezentacyjne. W toku tych wywodów mówca usiłował wciągnąć do dyskusji osobę p. Prezydenta Rzeczypospolitej, za co został przywołany do porządku przez przewodniczącego posła Byrkę. Pos. Polakiewicz kwalifikuje oświadczenie opozycji w sprawie wstrzymania się od prawek jako wygodne z punktu widzenia partyjnego, lecz jako stanowisko niepaństwowe. Wystąpienie posła Czapińskiego, który wciągnął do dyskusji p. Prezydenta, jest zdaniem posła Polakiewicza w najwyższym stopniu niewłaściwe. Mówca podkreśla, że preliminarz obcy przewiduje znaczną kompresję budżetu w porównaniu z rokiem zeszłym, a propozycje referenta, uzgodnione z kancelarią cywilną, idą jeszcze dalej w tym kierunku i dają oszczędności tak duże, że nie można ich lekceważyć i należy je traktować do brą wola.

Szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta p. Helczyński, odpowiadając na zarzuty, że skompromowanie tego budżetu stanowi zmniejszenie o półtora miliona, co jest redukcją bardzo poważną, jeżeli chodzi o gmachy reprezentacyjne zarówno restauracja Wawelu, jak Zamku warszawskiego posunięta jest bardzo daleko, dawniej bowiem gmachy te wygładzały opiekane. Prace nad remontem szły żółwim krokiem. Mówca prosi o podjęcie pogłoski, jakoby kupiono w Spale 80 psów gończych i linijki myśliwskie. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy posła Hutten - Czapkińskiego preliminarz budżetowy p. Prezydenta wraz z wnioskami referenta przyjęto. Następnego posiedzenie jutro.

## Afera kanalizacyjna w Łodzi

ŁÓDŹ. PAT. — Na zebraniu prezydium magistratu postanowiono zwołać inżynierów wydziału kanalizacji i wodociągów Rymysę i Stulkowskiego, oskarżonych o bezprawne porwanie z kasy wydziału kanalizacji po 10 tysięcy złotych i wydanie ich na swoje prywatne cele. Jednocześnie postanowiono sprawę obu inżynierów skierować do urzędu prokuratora. Ujawniono również wysokie poryzycie, powstałe z sum. wydawanych przez Rymysę i Stulkowskiego na wyjazdy do Warszawy. W związku z tą sprawą zawieszono w czynnościach dyrektora wydziału kanalizacji i wodociągów Rymlera.

Obróńcy i oskarżeni twierdzą, że oskarżenie jest aktem zemsty politycznej, ale trzeba zastawić osobę Marszałka Piłsudskiego z posełem Hermanem Liebermanem. Poseł Herman Lieberman jest człowiekiem zdolnym, jest mówcą doskonałym, ale jest to megalomania przypuszczając, że ten człowiek, który spełnił rolę Liebermana. Osoba Liebermana na szlaku Marszałka Piłsudskiego jest małym, drobnym kamyczkiem, nie zasługującym nawet na odręczenie. Ale i cała metoda obrony jest niejasna. Opowiada ona o dyktaturze, choć Sąd nie wchodzi w rozważania konfliktów między władzą ustawodawczą i wykonawczą, choć w tej sprawie mógłby być powołany Trybunał kompetencyjny, raczej sądy ostateczny, któryby dawał kompetentne orzeczenia, ale postaram się odpowiedzieć: Dyktatura niema, zresztą sami świadkowie i oskarżeni kłócą się co do tego terminu, mówią o dyktaturze i o krypto-dyktaturze i o dyktaturze wstydywej. A dowody? Dowodem jest Mackiewicz i Cat. Podaje się umysł szyci liczby rzeczniczkę dyktatury. Młody człowiek, mojego wieku, snuje sobie monarchistyczne urojenia. Pisze o tem w „Słowie” Wileńskim i on ma być tym uzasadnieniem monarchii. Dowodem ma być senator Motz, którego słyszyliśmy z ust Thuguttia. Można tu mówić, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej mógł inaczej zaprzężyć się na kwestię otwarcia i zamknięcia, ale to nie jest jeszcze dyktatura. Nie podejmuję dalszej dyskusji na ten temat, stwierdzając jedynie, że skoro istnieje parlament, skoro się nie konfiguje za te niesłychanie szkodliwe wiadomości o dyktaturze — niema dyktatury. Tu Prokurator przytacza bardzo liczne ustępy z książki Marszałka Daszyńskiego o Marzuca 11 obywatelom, że przygotowywali obalenie przez mocą Rządu, że zbroili masę, że utworzyli organizację rewolucyjną, że mieli opracować plan objęcia władzy. Odpowiedź obrony jest niewyrażna, zawiera się ona w następujących określeniach: Nie daliśmy do obalenia Rządu siły, nie mamy broni. Obrona powołuje się na program. Ale w jakimże to programie przewidziane są gwałty? Programy zawsze wyglądają szlachetnie, sku.

## Groźna burza nad Bałtykiem

GDYNIA. (Pat). Na Bałtyku panuje silna burza. Siła wiatru w Gdyni dochodzi do 10 a nawet do 11 stopni w porywach. Mniejść statki schroniły się w portach.

## Orkan nad morzem Śródziemnym

RZYM. PAT. — U północnych brzegów Sardynji szalała gwałtowna burza, wyrządzając liczne szkody, głównie w Porto Torres, gdzie zostały zniszczone urządzenia portowe.

TUNIS. PAT. — Gwałtowny cyklon szalał przez dwa dni nad całym śródziemnomorskim wybrzeżem Afryki, powodując spustoszenia w całym Tunisie. Brak jest bliższych szczegółów z powodu uszkodzenia środków komunikacyjnych. Rzeki Madjerdał wylała. Mieszkańcy zalanych okolic chronią się na dachach domostw, wyczekując pomocy. Wiele osób zginęło.

TUNIS (Pat). W następstwie cyklonu, który szalał tu w sobotę, sytuacja pozostała w dalszym ciągu poważna. Komunikacja telegraficzna i kolejowa z Algierem jest przerwana. Do rzece rzeki Mdjerda stoi pod wodą. Akcja ratunkowa prowadzona jest zapomocą samolotów i łodzi. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Straty materialne są bardzo znaczne. Woda zniszczyła zbiory. Wiele stad bydła utonęło.

## GROŹBA TRZESIENIA ZIEMI WE WŁOSZECH

RZYM. PAT. — Powstające się od kilku dni w krótkiej stonkowaniu odstępek czasu wstrząsy podziemne w Toskanii i Romani żywo niepokoją ludność. Wczoraj znowu odczuło trzęsienie ziemi trzeciego stopnia w odległości 100 kilometrów od Bolonii. Ofiar nie zanotowano. Niemniej w wielu miejscowościach ludność opuściła siedziby, błąkając pomimo deszczu i śniegu w okolicach podgórskich pod gołym niebem.

## RYGA ZASYPANA ŚNIEGIEM. — OFIARY W LIBAWIE

RYGA. (Pat). Nad Rygą i wybrzeżem bałtyckim przeszedł niezwykle silny huragan, połączone z śnieżyką. Huragan wyrządził bardzo duże szkody przerywając linie telefoniczne i telegraficzne. Połączenia telefoniczne z Litwą i Niemcami zostały całkowicie przerwane. Z powodu zasypania torów tramwajowych w Rydze, ruch tramwajowy nie mógł być w mieście utrzymany. Pociągi przychodziły z wielkimi opóźnieniami. Z Libawy nadeszła wiadomość, że żaglowiec „Lukas” porwany został przez szalejący huragan i zatonał w pobliżu portu libawskiego. 6 osób załogi i jedna kobieta, znajdująca się na pokładzie, utonęły.

## WIELKIE STRATY W KAPIELSKACH PRUSKICH

BERLIN. (Pat). Szalejący nad północną Europą orkan wyrządził w kapiełsku nadbałtyckim Craz pod Królewem olbrzymie szkody, obliczane na pół miliona mk. Buław nadbrzeżny został podmyty na długość 500 metrów. Szosa została zatarasowana narzuconemi przez wicher drzewami. Elektrownia centralna, dostarczająca prądu dla całej okolicy, jest nieczynna.

## HURAGANOWY WIATR NAD GDAŃSKIEM

GDAŃSK. (Pat). Podczas dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy szalał nad Gdańskiem, a zwłaszcza nad okolicą i morzem, huraganowy wiatr. Siła wiatru dochodziła do 8—9 stopni, a w niektórych miejscach nawet 12. Huragan poczynił duże szkody, między innymi zerwał dach fabryki zapatek „Meteor”, a w wolnej strefie na kilku okrętach, stojących przy brzegu, porwał liny tak, że fale i wiatr rzucały okrętami w różnych kierunkach. Jeden z okrętów, stojących w wolnej strefie, został przybity do Westerplatte. Szereg większych i mniejszych statków szukało schronienia w porcie.

## Śnieżyca nad Szwecją

NEAPOL. (Pat). W całej Szwecji szalała wczoraj w nocy gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła wiele szkód, powodując opóźnienia pociągów oraz trudności w komunikacji drogowej.

## Skazanie kupców i urzędników w Moskwie

MOSKWA. (Pat) W Leningradzie zakończył się proces przeciwko 43 urzędnikom i kupcom, którym akt oskarżenia zarzucał uprawnienie handlu honorami towarowymi. Dwóch głównych oskarżonych zasądono na 10 lat ciężkiego więzienia, 40 innych — na niższe kary, 6 uławniono.

# PRACE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

(ROZMOWA Z DYREKTOREM ZWIĄZKU KS. F. KAFARSKIM)

Każdy, kto zna życie wsi i miasteczek, zauważył musiał ogromne znaczenie społeczno - wychowawczej pracy prowadzonej przez oddziały Stowa Młodzieży Polskiej. Niemal w każdym większym osiedlu prowadzona jest ta praca, a rodzaj jej dostosowany jest zawsze do warunków lokalnych i możliwości.

Dokładnych informacji o celach, zadaniach, pracach prowadzonych już i zamierzanych udzielił nam łaskawie ks. Franciszek Kafarski, Dyrektor Związku Młodzieży Polskiej, zrzeszającego w swojej Oddziały Stow. Mł. Polskiej z terenu Woj. Wileńskiego oraz poszczególnych powiatów woj. Białostockiego (4) i Nowogródzkiego (4).

— Celem naszej organizacji, mówi ks. Kafarski, jest wyrabianie swych członków na świeżych, dzielnych i czynnych społecznie członków społeczeństwa, przejętych duchem katolicyzmu i polskości.

W tej płaszczyźnie prowadzimy pracę starając się organizować jaknajszerszą sieć naszych ognisk grupujących młodzież (przeważnie wiejską) w wieku pozaszkolnym tj. od lat 14—25, oddzielnie dziewczęta i chłopcy.

Obecnie mamy już na terenie naszej działalności 587 oddziałów S.M.P. grupujących około jedenaście tysięcy członków. Liczba pokazuje i tu nadmienić należy, że mimo ogólnie - kryzysowych czasów ilość ta wzrosła od dnia 1.1.1930 r. przeszło o 5 tysięcy.

Jest to oczywiście dowód popularności, jaką cieszy się nasza praca.

— W jaki sposób prowadzona jest ona w terenie i na czym polega?

— Należy rozróżnić cztery działy pracy. Ideowy, a więc wychowanie moralne w duchu katolickim przez organizowanie odczytów, pogadanek, przyciemne ogromne znaczenie z uwagi na swe wyniki dają, stosowane szeroko, t. zw. czytania izbowe.

Kulturalno - oświatowy, dający nam najszersze pole do działalności. Organizowanie teatrów, odczytów, kółek muzycznych oraz całego szeregu kursów, napotykało początkowo na pewne trudności, z biegiem jednak czasu, kiedy młodzież zrozumiała nas, poszło znacznie łatwiej i dziś już daje się zauważyć ogromny postęp w wyrobieniu obywatelskim i towarzyskim członków S. M. P.

W roku 1930 sami członkowie Stowarzyszeń wygłosili 495 pogadanek - odczytów na tematy przeważnie ideowe, historyczne i wyrobienia towarzyskiego.

To ostatnie zagadnienie interesuje bardzo młodzież wiejską, to też przeprowadzane były specjalne wykłady z dziedziny dobrego wychowania, a nawet zorganizowany konkurs dobrego wychowania.

Dokładnych danych z roku bieżącego jeszcze nie mamy, natomiast w r. ub. mieliśmy: kółek oświatowych 53, róż-

nych kursów oświatowych, dłuższych — 4 i 6-tygodniowych, przeszło 60, kółek śpiewaczych 129, muzycznych 32 i wreszcie bibliotek 168 z ogólną ilością 24500 tomów wartościowych dzieł.

W 270 świetlicach prowadzono pracę kulturalno - oświatową i trzeba przyznać, że starsze społeczeństwo, przeważnie inteligencja, dopomagała nam wydatnie tworząc koła przyjaciół młodzieży, względnie samorządnie służąc swoją radą i pracą.

Nie mniejsze zainteresowanie dało się zauważyć w dziale zawodowym. Przystosowanie rolnicze było zasadniczą naszą akcją równoległą z organizowaniem kursów: gotowania, kroju i szycia, pomocy w nagłych wypadkach i t. p.

W bieżącym roku ponad 350 zespołów rolnych z ogólną liczbą 3000 uczestników pracowało pod kierownictwem fachowców-instruktorów i tu należy podkreślić z uznaniem, że zarówno ziemianstwo, jak i drobne rolnictwo oraz organizacje rolnicze przyszyły nam z wydatną pomocą.

Dużo uwagi poświęciliśmy akcji propagandową uprawy kukurydzy. Wyniki tej akcji były pozytywne. Przekonaliśmy się, że kukurydza dojrzewa na Wileńszczyźnie wszędzie, nawet w tak niepewnych pod względem klimatu powiatach, jak dziśnieński i brasławski.

Na ogólnopolskim konkursie „kukurydzowym” Zw. Wileński zdobył nawet trzecią nagrodę.

Nie mniej owocną była praca w terenie wychowania fizycznego. Hufce P. W. powstawały, jak grzyby po deszczu i śmiało można powiedzieć, że S.M.P. jest pionierem sportu na prowincji.

— Z kim głównie współpracuje Związek Mł. Polskiej?

— Współpracujemy ze wszystkimi organizacjami, których cele są zbliżone do naszych, a więc: Pol. Macierz Szkolna, „Odrodzenie” akademickie, Stow. Nauczycielskie, Sodalicje, Woj. T-wa Kółek i Org. Rolniczych i organa PW i WF.

Naszą zasadą jest apartyjność i apolityczność i z tej racji na kierownictwie stanowisku w S.M.P. nie może być polityk — chociażby nawet katolicy.

Polityka jest wykluczona z naszego programu i dlatego żadne tarcia wewnętrzne nie osłabiają naszego organizmu, pozwalając rozwijać się akcji. Muszę tu jednak zaznaczyć z naciskiem, że akcja nasza jest katolicka i prowadzona o myśl hasła: Zyj według zasad wiary, broń religii i Kościoła katolickiego. Tego się ściśle przytrzymujemy i to nas łączy.

— Chcielibyśmy jeszcze wiedzieć, jakie są zamierzenia Związku na najbliższą przyszłość?

— Organizowanie kursów ideowo-organizacyjnych we wszystkich S.M.P. w terenie (do kwietnia akcja ta będzie już ukończona), zakładanie czytelni oraz organizowanie czytań izbowych, zwłaszcza w mniejszych osiedlach. Myślimy dokształcić elitę własnych przewodników życia społecznego, aby rozszerzać i rozszerzać nasz zasięg.

— Czy Związek korzysta z pomocy materialnej i gdzie są te źródła?

— Składki członkowskie i ofiary społeczne — to główne źródło. Poza tem pomagają nam wydatnie ideowe patronaty oraz Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Niestety kryzys odbił się fatalnie i na naszej kasie, utrudniając b. pracę. W. T.

Pamiętaj, obywatelu, że w wieku od 15 do 60 lat, co trzeci człowiek umiera z gruźlicy! Wyobraź sobie ogrom tej klęski popieraj walkę z nią! Kupujcie nalepki przeciwgruźlicze Popierajcie „Dni Przeciwgruźlicze”! Popierajcie budowę sanatorium pod Wilnem!

# Orkan śnieżny nad Wileńszczyzną

ZASYPANE DROGI UNIEMOŻLIWIĄ KOMUNIKACJĘ. — WICHURA ZRYWAŁA SZYBY Z NAD SKLEPÓW. — USZKODZONE PRZEWODY TELEFONICZNE I DOKŁADNY MIESZKAŁNE.

WILNO. — Od dwudziestu czterech godzin nad Wileńszczyzną szaleje niezwykle silna burza śnieżna.

Na terenie miasta śnieg gromy wichrem utworzył w nocy ogromne zasypanie uniemożliwiające komunikację.

Od samego rana grupy robotników i dozorców z trudem usuwały śnieg, by zapewnić normalny ruch kołowy na ulicach.

Dniący od północy wichur zerwał w całym szeregu sklepów w śródmieściu wywieszki reklamowe i szyldy.

Zamiejscowy ruch autobusowy został całkowicie wstrzymany, dążące do

maszyny zostały zatrzymane w drodze. Cały szereg miejscowości na prowincji wobec zasypania dróg i uszkodzenia linii telefonicznych zostało odciętych od świata.

W gmieinie olikińskiej, orkan zerwał z dwóch domów strzechy i zasypał całkowicie śniegiem kilkanaście budynków gospodarczych.

Władze kolejowe, chcąc zapewnić normalną komunikację na liniach, wysłały na poszczególne odcinki pociągów odśnieżne.

Szczególnie utrudniona była komunikacja na liniach wązkotorowych, bo

wiem przebiegające pociągi raz po raz musiały walczyć ze zwalami śniegu.

Nad oczyszczeniem linii kolejowych pracują również liczne drużyny robotnicze.

Na pograniczu, w wielu miejscach zerwane zostały przewody telefoniczne.

LIDA. — Od godziny 19-ej dnia 15 b. m., po deszczu, jaki padał z przerwami przez cały dzień, do chwili obecnej nad Lidą i powiatem lidzkim trwa silna zawiewa, która poczyniła uszkodzenia w liniach telefonicznych. Podczas zawiei w niektórych liniach notowano w wielu wypadkach niezwykle silne wyładowania atmosferyczne.

## Wstrzymanie ruchu granicznego z Litwą

KOWNO. Wobec rzekomej epidemii tyfusu na Wileńszczyźnie, litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, mocą którego

## Gabinet litewski bez zmian

KOWNO, (Pat). 17 grudnia uwiązku z wyborami prezydenta pływa 5 lat od dnia zamachu stanu. Żadne oficjalne uroczystości z tego powodu nie są przewidziane. W dniu tym, w myśl wymagań konstytucji, nastąpi w

## ZGON BURMISTRZA KOWNA

KOWNO, (Pat). Zmarł po ciężkiej chorobie burmistrz miasta Kowna Wokietajis.

## Szkolnictwo polskie na Łotwie

URZĘDOWY KOMUNIKAT ŁOTEWSKI

RYGA, (Pat). Łotewska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Polscy postawili do sejmu łotewskiego żądanie do ministra oświaty Kenischa z zażaleniami w sprawie rzekomego kasowania szkolnictwa polskiego w pogranicznych okręgach Łotwy. Postów polskich wezwano aby sprecyzowali swe żądania i przedstawili wyczerpujące materiały.

Minister oświaty w związku z powyższym oświadczył, że władzom lokalnym polecono aby jak najstaranniej ustaliły narodowość tego wszelkie w tej sprawie zarzuty byłyby bezpodstawne.

DOBRE OGOLONYI Przez użycie



polizki, broda i szyja nabierają gładkości lustra.

Nowy nożyk Gillette nadaje się do wszystkich aparatów Gillette starego i nowego typu.

# W WIRZE STOLICY

DALSZE DZIEJE LWA

Ekscentryczna pani, która jak donosiłszy wzięła małe lwiatko na wychowanie do Miłanówka, ma coraz to nowe przykrości. Po heroicznym walce nie dała się wyrzucić z wili, obecnie wobec chłódów przenosiła się do Warszawy — oczywiście z lwem.

Bestia ma już osiem miesięcy i staje się z dnia na dzień złośliwszą. Ugrzył kogos w łydkę, jest dlań największą uciechą, wszyscy prorokują, że skończy się na tem, iż odgryzie całkiem komus nogę. Na spacer nie może na lwa wyprowadzić w dzień, bo robi się takie zamieszanie, jak podczas przejazdu Amanullacha. Tymy gawiedzi zbierają się momentalnie — policjant nie wie, czy arcystrawo gapiów, czy lwa, czy jego panią, czy też uciekać. Obecnie lwa wychodzi na ulicę tylko późno w nocy. Człowiek poważnie, chciałby urwać smycz, nocni stróż są przerażeni.

W domu ma oddzielny pokój, gdzie zapach nie jest najlepszy. Bezgranicznie przywiązał się do swej pani, wyje żalownie, gdy nie widzi jej przez czas dłuższy, względem innych osób — żadnych przyjaznych uczuć.

Wychowawcy lwa jest zdecydowana nie opuścić dobrego zwierzęcia i w razie potrzeby wyjechać do krewnych na Polesie — tam lwa nie będzie szkodził nikomu.

KREW KOSZERNA JEST DROŻSZA OD TREFNEJ

Zamożny brodac z Płońska, rzadki kupiec wieprzowy, przybył do Warszawy celem poratowania cennego zdrowia. Czuję, że opadał na siłach, a w ciężkiej walce z wieprzami o byt, było to niepożądane.

Lekarz specjalista zainkasował 30 zł i orzekł: — trzeba zrobić transfuzję krwi!

Nazajutrz przybył do pana Klajdermana asystent lekarza w towarzystwie zdrowego i rzeźkiego, jak roczne prosię Antka Fijałka. Młodzieniec wyraził gotowość użyczenia 100 gramów krwi za 300 zł. Rozłożono to potężnie kupca.

— Jakto, — wołał, — z wieprza wytoczę parę litrów i mikt za nią grosza nie daje, a tu takie zdzierstwo!

— Nie jestem wieprezem. — Panie doktorze, czy nie może pan wtransfuzować mi 200 gramów świniej krwi!

— Lepiejby było odrzucić pana zaktę — ten sam rezultat.

Do wątpliwości finansowych dołączyły się jeszcze religijne. Czy aby krew chrześcijańska jest czysta? Pan Klajderman poprosił doktora o sprokowanie mi izraelity.

Szybko znalazłono amatora „ile?” — zapłać kupiec.

— 100 gramów — 500 zł.

— Zwarjowałeś, tamten chciał tylko 300.

— Przecie mięso koszerne jest też droższe od trefnego.

Targi zamienili się w straszną awanturę, która nie obeszła się bez przedstawiciela władzy. Dzięki taktownej interwencji policjanta, stanęła ugoda — 400 zł. Dokonano operacji, Klajderman odrzucił poczuł się dobrze, dostawać ca krwi z czterema papierkami w kieszeni, jeszcze lepiej.

zapewnić udział w ogólnej świątecznej radości.

Trudność ta jest tylko pozorna, bo czy pomyślelicie już o tem, jaką radość zrobiłby Wam i Waszym najbliższym radjoparą, jest to właśnie prezent, który wprowadzi prawdziwy nastrój świąteczny, skoro tylko pod choinką rozbrzmiewać zaczęła, wykarawane zdali, tony znanych, a zarazem miłych koled.

I czyż nie lżej przegrywać z ofiarowaniem kilku drobnych podarków, które również wymagają wydatkowania pieniędzy, a przytem wkrótce będą zapomniane i ustawie wzmian za to pod wrzewkiem prezent, zawsze wprowadzający pogodny i beztrudny nastrój?

Telefunken już dzisiaj ofiarowuje Wam po niskich cenach aparaty o niezwyklej wydajności, i tak: 2-lampowy aparat Telefunken 121 prawdziwie małe cudo; Telefunken 33 W, umożliwiający Wam słuchanie większości stacji europejskich, i wreszcie najnowszy, 4-lampowy odbiornik z auto-skala, Telefunken 340 W, który wprowadza całkowicie przewrót w dziedzinie radiotechniki.

Oto macie nakryty stół świąteczny — każdy znajdzie na nim coś odpowiedniego dla siebie.

Każdy zakład radiotechniczny zademonstruje Wam chętnie aparaty Telefunken.

Reparacja MASZYN ROLNICZYCH

siewnic, tryerów, młocarn, kieratów, sieczkarni oraz motorów wszelkiego rodzaju i traktorów dokonywa Zakład Reparatywny przy składzie maszyn Zygmunta Nagrodzkiego Wilno, Zawalna 11-a

WĘGIEL i DRZEWO

poleca firma „Centroopal” ZAMKOWA 18, tel. 17-90

## Eurypides na Pohulance

„FENICJANKI” W WYKONANIU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ GIMN. IM. A. CZARTORYSKIEGO I GIMN. IM. J. SŁOWACKIEGO

Zuchwały pomysł wystawienia „Fenicjanek” silami młodzieży gimnazjalnej zrodził się jeszcze przed paru laty i zaczął kiełkować — rzecz naturalna — w gimnazjum klasycyzm im. J. Słowackiego.

Weszłym roku szkolnym przystąpiono wreszcie do pierwszych kroków organizacyjnych. Zyczliwość i wydajne poparcie ze strony p. dyr. Janiny Bohdanowiczówny, oraz p. dyr. D. Niwińskiego, energia i ofiarna praca prof. M. Żeludziewicza, p. A. Bekierowca, p. Żytkowej, p. St. Wygonowskiego i p. Bojanowskiego (autora ilustracji muzycznej), — a przedewszystkiem zapal i niezwykłe poświęcenie się p. Aleksandra Kisielewicza, który podjął się wyreżyserowania tragedji, — sprawiły, iż wielki zespół młodych artystów został należycie wyszkolony i mógł 14 i 15 b.m. wystąpić przed publicznością, szczerze wypełniając teatr Wielki na Pohulance.

Logicznie rozumując, należało spodziewać się jeżeli nie kompletnej klęski, to przynajmniej irytująco-nieudolnego popisu byle jak przygotowanych amatorów.

Eurypides na scenie teatralnej! —

na, pozostanie to jego tajemnicą. Może przydało mu się dawne jego doświadczenie pedagogiczne, może, a nawet z pewnością — pomogła mu p. Bekierówna. W każdym bądź razie reżyserja zasługuje na jaknajwyższe uznanie. Pozwoliłbym sobie tylko nie zgodzić się z zakończeniem: kurtyna, wprost neunikniona w środku tragedji, aby zrobić małą pauzę, — raz! jednak w zakończeniu. Scena końcowa jest ładna, ale czy nie lepiejby było wprowadzić chór — ta droga, jaką wszedł, i opuścić kurtynę po zgaszeniu światła na scenie?... Albo nawet wcale nie opuszczać kurtyny?

Pewna uwaga nasuwa się i w związku z ilustracją muzyczną: fortepian brzmi nieco brutalnie, należałoby złączyć dźwięki wprowadzeniem instrumentów smyczkowych.

Ale to są uwagi drobne, które dałoby się uzupełnić jeszcze drobniej — ale coraz mniej istotnymi.

Zastanówmy się nad rzeczą najgłośniejszą: nad stosunkiem młodych artystów do klasycznych postaci sędziwej tragedji.

Zadanie artystów, odtwarzających te postacie, jest niezmiernie trudne.

Strasliwie długie monologi wymagają doskonałej dykcji; postacie bohaterów nasycone obłędem, bezkompromisowym uczuciem, wymagają z je-

nej strony prostoty w interpretacji, z drugiej — stałego patosu. Niema nic łatwiejszego, jak zanużyć słuchacza gadaniną, lub śmieszcy go patetycznymi gestami i krzykami.

Mój Boże, ileż to razy oglądało się na scenach szkolnych i teatralnych fragmenty tragedji klasycznych, w których artyści, ubrani w prześcieradła, „udawali Greków” — w znaczeniu podwójnym!...

Na Pohulance młodzież trafiła we właściwy ton: podeszła do postaci klasycznych w sposób najwłaściwszy: od strony uczucia!...

Nie było na scenie aktorów, interpretujących, chociażby najsluszniej i najinteligentniej — postacie literackie — była młodzież, która doskonale odczuwa wielki ból, wielkie bohaterstwo, wielkie nieszczęście.

Młodzież dała to, czego nie da najlepszy artysta — bezpośredniość przeżycia, świeżość uczucia i pewną, niestety, chęć miła naiwności.

Wskutek tego klasyczni bohaterowie nabrali jakichś nowych barw: byli inni, niż ci, których niegdyś oglądał tłum grecki, inni, niż wyobrażał sobie dorosły czytelnik, — ale może bardziej od tamtych prawdziwi, prawdą szczerze uczucia i szlachetnych dusz!

Doprawdy stał się cud! Eurypides nagle porozumiał się z naszą młodzie-

zą, której my — jej ojcowie i starsi bracia — nie zawsze rozumiemy!...

I to jest najciekawsze, najważniejsze, najbardziej godne zastanowienia się.

Nietylko liczni artyści i artystki z ławy szkolnej przejmowali się słowami greckiego poety, ale i widzowie — prawie wyłącznie młodzież szkolna — byli zaciekaewieni i nieznużeni!... Trudno wo większą łączność sceny z widownią i o większą powagę licznych (teatr przepelniony) — widzów.

To nasuwa pewne refleksje.

Oto młodzież, która sięgnęła do źródła skondensowanych uczuć, zrozumiała je, przyswoiła, przetworzyła. Możemy więc porozumieć się z młodem pokoleniem nietylko (jak bywało dotychczas w stosunku do młodzieży akademickiej), na wiecach partyjnych. To dobrze, to bardzo dobrze.

Ale to obowiązuje nas — starszych.

Wyprowadzamy młodzież ze szkoły i pokazujemy jej Eurypidesa, w którym jest wielki patos, lecz nie ma ani krzty blagi.

A gdy młodzież ta, odświeżona i podniecona nieśmiertelnym pięknem klasycznej tragedji, wraca do murów szkolnych, dajemy jej do rąk... gramatykę Szobera, — tłumaczymy „Ściśle”, że jest to — „przerznięcie” pomiędzy dwiema kreskami na lasce, która się przechowuje w Paryżu! — każemy

uczyć się religji zapomocą... wykresów, — żeby zaś zbudzić zainteresowanie do szerszych zagadnień, dajemy w klasie zóstej(!) wypracowanie na temat: „Przełom kulturalny i polityczny w w. XVI a dobie obecnej — ze szczególnem uwzględnieniem przyczyn i przebiegu współczesnego kryzysu ekonomicznego, upadku myśli politycznej i kształtowania się nowej idei państwowej”!

Uprawiamy blagie, dziwny się, że nie mamy dobrych wyników swej pracy, a gdy nas przycisną do muru „brojni się” ogłaszając przez radio, że winni są partyi —partacze i rzemieślnicy!...

Tym „partaczom i rzemieślnikom”, którzy zorganizowali przedstawienie, jakąż szczerą należy się podzięką, za ich ofiarny, piękny wysiłek!

A młodym artystom i artystkom któż potrafi wyrazić należyte uznanie i nieraz słowa prawdziwego zachwytu. Podkreślić należy przedewszystkiem doskonałą dykcję artystów, a szczególnie artystek!

Panna Bronisława Polakiewiczówna (Antyгона) ma prawdziwy pazur czolo wykonawców.

P. Janina Sokółowska (przodownica chóru) i p. Helena Kobzarowska (Jokaste) były bardzo dobre.

Z chłopców... przeproszam... z panów artystów kogoż wyróżnić i czy



### TEATR KOLEJOWY



Azja Tuhańbajowicz (Kossowski) Pani W. Łodyjowska (Bullówna).

lone zostało że 60 l. Stefania Rybakiewiczowa (Piłsudskiego 67) zwołałi której wydybyto onegdaj z Włj, popełniła samobójstwo. Powodem rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne.

Również z tych samych przyczyn targnęła się na życie bezrobotna Stanisława Sikorska (Holenderska 12). Odwiedzono ją do szpitala Sawicza.

#### POSTAWY

Nieostrożny strzał. We wsi Pantilewiczyna, gminy kozłowskiej, Konstanty Zabieło manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Kula zraniła obecnego przy tem Feliksa Ławrynowicza z sąsiedniej wsi.

#### Z POGRANICZA

Wysiedleni robotnicy. — Koło Turmont wysiedlono na nasze terytorjum 13 robotników zatrudnionych dotychczas sezonowo na Łotwie.

Świętokradczy czyn komunistów. Trzej agitatorzy komunistyczni usiłowali zwołać onegdaj masówkę pod Kozorowiczami (Dzień głośnych). Wobec tego że na zebranie przyszło tylko 4 chłopów rozważenie komunistów udało się do wsi i rozbiłi stojącą przy drodze kapliczkę M. B. Sami chłopci zatrzymali sprawców.

#### GLEBOKIE

Zjazd Rady Powiatowej BBWR. W niedzielę 13 b.m. odbył się w Głębokiem zjazd Rady Powiatowej BBWR. Na zjazd przybyli posłowie Stanisław Dobosz, Fryderyk Krasicki i Stanisław Stankiewicz. W obecności kilkudziesięciu delegatów i gości zjazd otworzył prezes Rady Powiatowej p. Witold Kanafoski. Referat gospodarczy wygłosił prof. Krasicki, zaś referat organizacyjny pos. Dobosz.

Na zjeździe przyjęto szereg rezolucji w sprawie potrzeb gospodarczych pow. Działoszyńskiego, jako powiatu pogranicznego, zniszczonego przez wojnę. Uchwalono wreszcie adresy hołdownicze dla Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Premiera. Wysłano również depeszę do prezesa Błoku p. Sławka, stwierdzającą, iż ludność powiatu Działoszyńskiego solidaryzuje się z poczynaniami rządu.

### Wilcze zęby

„Z „Odrodzenia”. Jednodniowe konferencje religijne dla koleżanek w Czarnym Borze odwołane w dniu 15.11 odbędzie się d. 20.12. Prowadzi ks. Myszowski. Zapisy do dnia 18.12 w lokalu „Odrodzenia”. Wyjazd 19. o godzinie 18.45.

URZĘDOWANIA W BRATNIEJ POMOCY Sekretariat Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB w Wilnie zawiadamia, iż Biuro i Agendy, poczynawszy od dnia 15 b.m. do dnia 19 i od 29 do 31 1932 r. włącznie czynne będą tylko od godz. 1 do 3 po poł. natomiast od dnia 20 do 28 b.m. nie będą wcale czynne.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE BR. POMOCY PO ŚWIĘTACH Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, podaje do ogólnej wiadomości członków Stowarzyszenia, iż na zebraniu swem w dniu 20.X 31 r. wobec żądania Komisji Rewizyjnej i Nadzwyczajnej Komisji do Zbadania Gospodarki Men-sy, postanowił zwołać zgodnie z § 17 statutu Stowarzyszenia pkt. c, liczbą 2 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji

### Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 17 GRUDNIA

11,58 Sygnał czasu.  
12,10 Komunikat meteorologiczny, pogadanka i koncert szkolny z Warszawy.  
15,25 „Wśród książek” — z Warszawy.  
15,50 Audycja dla dzieci — z Warszawy.  
16,20 Lekcja francuskiego z Warszawy.  
16,40 Codzienny odcinek powieściowy.  
16,50 Muzyka (płyty) Utwory Chopina.  
17,10 „Gdybyśmy my byli dziećmi” — odczyt wygłosi Jerzy Ostrowski, wyznator.  
19,00 „Skrytka pocztowa nr. 180” — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. R. W.  
19,20 Muzyka (płyty).  
19,30 „Sanatorium przeciwgruźlicze na Wileńszczyźnie” — pogadankę wygłosi dr. Feliks Pawłowicz.  
20,00 „W 10-tą rocznicę śmierci G. Za polskiej” — odczyt z Warszawy wygłosi dr. Wł. Zawistowski.  
22,15 Koncert solistki z Warszawy (J. Gluzińska — Makuszyńska).  
22,50 Komunikaty z Warszawy.  
23,05 Spacer detektorowy po Europie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 16 grudnia 1931 roku.

#### WALUTY I DEWIZY:

Dolary 8,91 — 8,93 — 8,89.  
Gdańsk 174,00 — 174,43 — 173,57.  
Londyn 30,90 — 30,85 — 30,90 — 30,98 30,82.  
Nowy York 8,917 — 8,937 — 8,997.  
Nowy York kabel 8,924 — 8,944 — 8,904.  
PARYŻ 35,03 — 35,12 — 34,94.  
Praga 26,42 — 26,48 — 26,36.  
Szwajcaria 173,90 — 173,33 — 173,47.  
Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,70.  
Tendencja niejednorodna.  
Dolar w obrotach pryw. 8,916.  
Rubel: 5,03.

### Oliary

Beziniecznie na wykupienie maszyny H.S. 1 zł.  
N.N. na gwiazdkę dla biednych dzieci 1 zł.  
Beziniecznie na gwiazdkę dla biednych dzieci 1 zł.

Oliary. Do Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia złożyli zamiast powin szowali i wzięt świętecznych i noworocznych urzędniczy Dyrekcji Lasów Państwowych p.p. Szemioł, Hoppen, Bonasiewicz, Sarsotek, Huszcza, Łukaszewicz, Niestuchowski, Pliss, Bielie, Polankiewicz, Gajewski, Genusis, Osobina, Kostrowicki, Błczyński, Szumski, M. Zacharewicz, P. Lohień i Glinger, razem 21,50 zł.



Nawet dziecko —

które zaledwie czytać potrafi, może dostroić odbiornik Telefunken 540 do dowolnej stacji.

AUTO-SKALA z nazwami stacji zamiast liczb, zastosowana po raz pierwszy w tych odbiornikach, daje słuchaczowi możliwość natychmiastowego odnalezienia stacji nadawczych.

Telefunken 540 — to szczyt radiotechniki!

Do zasilania bezpośrednio z sieci oświetleniowej 4 lampy! 5 obwodów strojonych na prąd zmienny . . . . . zł. 970.— na prąd stały . . . . . zł. 1070.—

### TELEFUNKEN

NAJLEPSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

### Kto był mordercą?

Wyszedłem na platformę, licząc na to, że będę przez panie mile przyjęty. Ale one były zasłuchane w myśliwskie opowiadania Rice'a. Zdaje się, że zdej mę z drzwi wagonu mój bilet wizytowy i napiszę: „Pułkownik Rice i jego harem”!

— Czy to rzeczywiście jest najlepszy pociąg do Rodezji? — zapytała Anna Beddingfeld.

— Najlepszy pociąg? — uśmiechnął się Rice. — Są tu całego państwa trzy pociągi na tydzień. Czy pani zdaie sobie sprawę, że przyjedziemy do wodospawów dopiero na przyszłą sobotę?

— Tem lepiej, poznamy się przy najbliższym — dobrze, przez ten czas, — westchnęła z komicznym uśmiechem Klara. — Ile czasu pozostanie pan tam, sir Eustachy?

— Nie wiem, — odpowiedziałem niezdecydowany. — To zależy...

— Od czego?

— Od wydarzeń w Johannesburgu. Muszę zbadać sytuację na miejscu, bo jak państwu wiadomo, jestem uważany w parlamencie za znawcę stosunków w Afryce południowej. Podobno w Johannesburgu są rozruchy. Nie mam najmniejszej ochoty wsuwać się tam, dopóki na ulicach strzelają.

— Wiadomości pana są przesadzane, sir Eustachy. — wtrącił Rice. — nie grozi tam panu najmniejsze niebezpieczeństwo.

Panie patrzą na niego z takim wyrazem twarzy, jakby chciały krzyknąć: Ach, oto bohater! To mnie drażni. Jestem równie odważny, jak on, ale brak mi jego pewności siebie.

— A więc pan pojedzie do Johannesburgu? — zapytałem zinnmo.

— Zapewne. Może pojedziemy razem? — A pani, miss Anno? — Nie wiem.

— Uważam panią za swoją sekretarkę.

— O! Nie jestem panu potrzebna. Miss Pettigrew trzymała dziś pana za rękę przez cały dzień.

— Mogłem robić wszystko, co pani się podoba, ale przysięgam, że nie to!

Czwartek, wieczór.

Przed chwilą opuściliśmy Kimberloy. Anna Beddingfeld wysłała ze stacji olbrzymią depeszę. Nareszcie tajemnica została wyjaśniona. Anna jest wysłana przez jedno z pism angielskich, aby, jak mówi, „wysiedzić człowieka w brązowym ubraniu”. Zdaje się, że nigdy nie widziała go na pokładzie w „Kilmorden Castle”, ale to nie przeszkodziło jej przedepeszować artykuł: „Jak podróżowałam z mordercą”. Przy-

tem wymyśliła tysiąc historii na temat: „co on mnie powiedział”, „jak to było” i tp. Naturalnie redaktor doda do siebie rozmaitych głupstw i Riborne, czytając to, nie pozna sam siebie.

Ale trzeba być sprawiedliwym. To mądra dziewczyna. Udała się jej ustalić kim była owa, zabita w mojej willi kobieta. Była to tancerka Nadine. Pytałem Anny, czy jest tego pewna. Odpowiedziała, że tajemnicza mina, godna Szerloka Holmesa, że doszła do tego przekonania drogą logicznego rozumowania. Ale redaktorowi zakomunikowała to, jako pewnik. Kobiety mają dużą intuicję, nie wątpię, że ona ma rację, ale śmiechnie jest nazywać to logicznym rozumowaniem!

W jaki sposób udało się jej dostać posadę korespondentki tak dużej gazety jaką jest „Dziennik”? Nie rozumiem. Ona widocznie należy do kategorii tych kobiet, którym się wszystko udaje. Pod rozmaitemi przebiegami uśmiechami i czarującą słabością kryje się niezwykła energia. Dostyć przypomnieć, jak wpadła do mego wagonu.

Rice mówi, że policja szuka Riborne'a w Rodezji. Anna Beddingfeld goini jego śladem. Pragnie go odnaleźć wcześniej, niż policja, i napisać o tem do „Dziennika”. Podziwiam zimną krew i wytrwałość współczesnej kobiety. Zrobiłem uwagę, że to nie jest

robotą stosowną dla młodej dziewczyny. Roześmiała się w odpowiedzi. Twierdzi, że gdy złapie Riborne'a, szczęście jej życia będzie zapewnione. Djabli go wiedzą, może on jedzie z nami tym pociągiem? W takim razie pewnej pięknej nocy mogą nas znaleźć zarzynanych w naszych własnych łóżkach. Powiedziałem to Klarze Bler. Roześmiała się, mówiąc, że jeśli mnie zabiją, będzie to dla Anny wspaniałym tematem do artykułu! Artykuł! Artykuł! Dziękuje bardzo!

Jutro jedziemy przez pustynię. Można będzie oszaleć z kurzu. Na wszystkich stacjach małi kafrowie sprzedają wycięte z drzewa zwierzątka. Klara Bler straciła równowagę duchową z powodu tych zabawek.

Piątek, wieczór.

Winszuję! Panie powarowały. Wagon nasz jest zarucony drewnianymi zabawkami!

ROZDZIAŁ XXIII.

### ANNA OPOWIADA DALEJ

Wspaniała podróż! Jestem zachwycona pięknymi widokami, imponującymi piachami pustyni, słońcami, drewnianymi zabawkami, które sprzedawane są przez tubylców: Klara Bler kupiła całą kolekcję drewnianych zwierząt, po dwa pency każde; żyrafy, tygrysy,

Od poniedziałku 14 grudnia r. d. Godz. 4, 6, 8, 10 — w. „BIAŁA NIEWOLNICA” w rolach głównych Liane Haid i Włodzimierz Gajdarow. Koncert. orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego. Ceny miejsc balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w. Premiera „CHATA ZA WSIA” j+2 dnia 21 b. m.

Sensacja dnia! Polski użwikowy epos wojenny! Reż. Jana Przybylskiego. Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIO S” ul. WILEŃSKA 38. „KRWAWY WSCHÓD” Dzieje wielkiej miłości i poświęcenia. W rol. gł. Mieczysław Tybulewski, Ola Obarska, Ema Szabrańska i inni. Połączone sceny batalistyczne. W filmie tym usłyszymy najnowszą przebież muzyczny „am koheć nie woina”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedziel. o g. 2-iej pp.

Dziś! Przenój! Pięknio-dźwiękowy! Kabarety Paryskie! Tancel Śpiewny! „NOCE PARYSKIE (Montparnasse)” W rol. gł. ulubieniec kobiet bohater filmu „Droga do Raju” Henry Garat. Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt. o g. 2 ej. Na pierwszy seans ceny znizone.

Dziś! premiera! Potężne arcydzieło dźwiękowe i wytwórni „Mez-ropom” — Ruś — Moskwa realizacji genialnego twórcy „Pancernik Poti” in’ Sergiusza Eisenstejna „BLEKITNY EXPRESS” W filmie biorą udział wielcy artyści teatrów rosyjskich. Nad program: Dodatki dźwiękowe Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w dniu świąt. o godzinie 2-iej. Na 1 sry seans ceny znizone

Dziś! Dramat miłości dwójga przyjaciół do jednej kobiety. „NOCE MAROKAŃSKIE (Krew na Pustyni)” W rolach głównych JACK HOLT stworzywszy nową kreację, która smażo stanąć może obok słynnej roli tego artysty w „Łodzi Podwojonej” oraz DOROTHY SEBASTIAN i RALPH GRAVES. Film ten wzrusza do łez i daje szereg niezapomnianych wrażeń. Nad program: Atr. keje dźwiękowe i kronika filmowa PAT. Początek o godz. 4-iej, w dniu świąt. o g. 2-iej. Ceny znacznie zni one.

Dnia 17 i 18 grudnia r. d. Niebywała atrakcja dla Wiln! Po każdym seansie gościnnie występy warszawskich artystów rewiowych PP. Zochy Kosinskiej, Stefana Bystrzyńskiego, na czele ze znanym „CZŁOWIEK EM MUCHA” jako humorysty, w najnowszym repertuarze szlag erowim stolicy. Kuplety, monologi, piosenki, reytacje Na ekranie: Wielki przebież dźwiękowo śpiewny w g. rozgłośni sztuki F. Donata p. t.

Przepiękny salonowy drama w 10 akt. W roli głównej: Norma Šmerer „MIŁOŚĆ PANI CHANEY”

MEBLE nowoczesne pierwszorzędnej jakości Ceny znizone poleca firma BRONISŁAW KONUCIEWSKI Wilno, ul. Wileńska 23

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WWAJĘCICH K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 5

Indyki tuczone otrzymany 19 grudnia cena niska. Ryby żywe i s-rięte otrzymany na święta duże transporty poleca D.H. STANISŁAW BANELSKA ul. Mickiewicza 23. Tel. 849

UWAGA!!! Najniższe źródło i jedynie POLSKIE. Hurlowa i detaliczna sprzedaż materiałów opałowych i budowlanych WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI dostawa w wozach piombowanych. DRZEWO OPAŁOWE w szczepach i rabane w każdej ilości Wapno — cement — gips — kań — kieda — papa — blacha i wszelkie okucia po cenach wyjątkowo konkurencyjnych poleca firma „GÓRNOŚLĄSK” T. Fręchowiczowej, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 34 — telefon Nr. 370.

KOSMETYKA GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewicza 21-4 Urodek kobiecy konserwacja i pielęgnacja skóry, doskonała, odświeża, usuwa jej szkazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy, miejskie, wiejskie, amesaz ciała, elektryczny i uprzejme chłony, wyszczuplający (pamonta angielskie i szony). Natryski „Hormony do sprzedania. Kona” według prof. Spunnie ze sportowego sala. Wypadanie włosów, neczkami do wynajęcia. lupież. Indywidualne doświetlenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-9 W. Z. P. 43.

Ogrodnik poszukuje posady od lutego 1932 r. Referencje u administracji m. Głostów pozta Berewno, pow. stajpecki. KUPNO I SPRZEDAŻ Sanki mijskie, wiejskie, amesaz ciała, elektryczny i uprzejme chłony, wyszczuplający (pamonta angielskie i szony). Natryski „Hormony do sprzedania. Kona” według prof. Spunnie ze sportowego sala. Wypadanie włosów, neczkami do wynajęcia. lupież. Indywidualne doświetlenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-9 W. Z. P. 43.

ZADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA. Uwaga! POLSKA Uwaga! Wytwórnia damskich i dziecięcych ubrań K. Iwonicz, ul. Bazyljańska 9. Pole a wstęka g. dlanterje, blawat płótno wiejskie. Ceny niebywale niskie.

Cere najbarzdziej zaniebdoną poprawia, pielęgnuje oraz usuwa wady skóry Gabinet „Kosmetyki Leczniczej” J. Hryniewiczowej, ul. WIELKA 16 18 m. 9. Przej. w g. 10-11 4-7 W. Z. P. 46 26

KAWA palona, zżone eromajyczne m eszanki palone Jana Arnolda codziennie świeża od zł 7 do 18 za 1 kg. Wędliny wiejskie w najlepszym gatunku. SERY duży wó 6r, lit-wskie od 1,80 za kg. Owce świeże, pomarańcze, mand rytuki, winogrona, jabłka i inne ceny konkurencyjne. Bakalie pierniki, orzechy, owoce suszone duży wybór, cukierki owoc. zł 2,80 za kg. poleca D.H. STANISŁAW BANELSKA ul. Mickiewicza 23. Tel. 849.

LEKARZE! DOKTOR Szyrwindt choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 19, od 9 do 1 DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz. DOKTOR AKUSZERKA AKUSZERKA ŚMIAŁKOWSKA przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, suwa zamarszczki, pięgi, wagner, lupież, brodzewki, kuzzałki, wypadanie włosów DOKTOR ZELBOWICZOWA KOBIECH, WENE RYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—8 ul. Mickiewicza 24. Tel. 27.7

LOKALE 2 mieszkania z 3 i 4 pokoj z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Stowackiego 17. Mieszkanie 5 cio pokojowe, odremontowane, z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 46.

Indyki tuczone otrzyma 19 grudnia firm ZWIEDORYŃSKI WILEŃSKA 28, tel 12 24. Cena będzie bardzo przystępna. Zamówienia firma już przyjmuje. Matka czworgo dzieci w ciężkich warunkach będąca wila o pomoc dla wykupienia m szary do szycia zastawionej w lombardzie O składowanie najdrobniejszych i fiser przym w Redakcji Słowa pod literami A Z

Dyrekcja Teatru w Wilnie odda od zaraz więcej miejsca do eksploatacji BUFET na Pohulance. Zgłoszenia pisemne.

Dwór wiejski. Przyjmie kilka osób z całodziennym dobiem utrzymaniem 100 zł miesięcznie. Postrta, kościół o 3 kl. Adres w Reakcji.

Matura. Przygotowanie z wszystkich przedmiotów do egzaminów w zakresie szkół średnich. Języki obce: francuski, niemiecki (konwersacja) oraz łacina i grecki. Lekcyj udzielają wybitni korepetytorzy b. naucejcie ginn. mag. filozofji i spec. matematyki. Zgł. do Adm. „Słowa” pod „Matura”.

Węgiel dostarcza firma „Węgielobor” po cenach nie konkurencyjnych lecz waga i gatunek gwarantowane ul. Mickiewicza 27.